

GONIEC CZĘSTOCHOWSKI

DZIENNIK POLITYCZNY, SPOŁECZNY, EKONOMICZNY I LITERACKI.

CENA PRENUMERATY: Miesięcznie 3 zł. — Dwa odbierających pismo na miesiąc 2 zł. 25 gr. Cena pojedynczego numeru 10 groszy. Konto czekowe w Poczтовой Kasie Oszczędnościowej Nr. 61206.
Sklep „Goniec Czestochowski”, ul. Panny Marii 24. — Telefon nr. 2934.

REDAKCJA I ADMINISTRACJA
Czestochowa, Najśw. Marii P. 55. Tel. 2245. Skrz. p. 45.
Redaktor lub jego zastępca przyjmują codziennie z wyjątkiem dni świątecznych od godz. 10—3 po poł. Reklamów nadesłanych redakcja nie zwraca.

CENY OGŁOSZEŃ: Za wiersz milimetryowy przed tekstem 50 gr. W tekście 40 gr., za tekstem 80 gr. Drobne ogłoszenia wiersz naliczany 25 gr., każdy dalszy wiersz po 15 gr. Najtańsze ogł. drobne 25 gr. 100. Ogłoszenia zamiejscowe i matrymonialne 50 proc. drożej. Ogłoszenia zarządcze 100 proc. drożej. W numerach świątecznych i niedzielnych cenę o 25 proc. drożej. Ogłoszenia skłonna, fantazyjne, cyfrowe i bilansowe o 50 proc. drożej.

Tygodniowy przegląd polityczny

Filar pokoju na Wschodzie Europy. — Przyjaźń bez niedomówień. — Ostatnie zastrzyki kamfory otrzyma Konferencja Rozbrojeniowa.

Przedłużenie na lat dziesięć polsko-sowieckiego paktu nieagresji powitała opinia polska z żywym uznaniem. Dzięki aktowi podpisanemu przed kilku dniami, stosunki między obydwoma krajami otrzymały dalszą gwarancję normalnego, sąsiedzkiego współżycia i stanowiąc będa, jak i dotąd niewzruszony filar, na którym wspiera się może mocno porządek rzeczy w Europie Wschodniej.

Przedłużenie umowy o nieagresji posiada dla nas i to doniosłe znaczenie, ponieważ rząd sowiecki stojąc na gruncie poszanowania traktatu ryskiego, stwierdza wyraźnie, że niema najmniejszego zamiaru interwenjować w sprawach polsko-litewskich.

Wobec odprężenia, jakiego doznały stosunki nasze z sąsiadem zachodnim i biorąc pod uwagę tenor naszych konsekwentnych posunięć na terenie polityki zagranicznej, uznać wypada z całym obiektywizmem, że podpisanie ostatniej umowy polsko-sowieckiej równa się postawieniu potężnego filara pod tę budowę, której na imię organizacja pokoju Europy Wschodniej.

Święto narodowe Rumunii, przypadające na dzień 10 maja, posłużyło za okazję zaproszenia do Bukaresztu naszego ministra spraw zagranicznych p. Józefa Becka i temsamem do żywego podkreślenia serdecznych stosunków z naszą sojuszniczką.

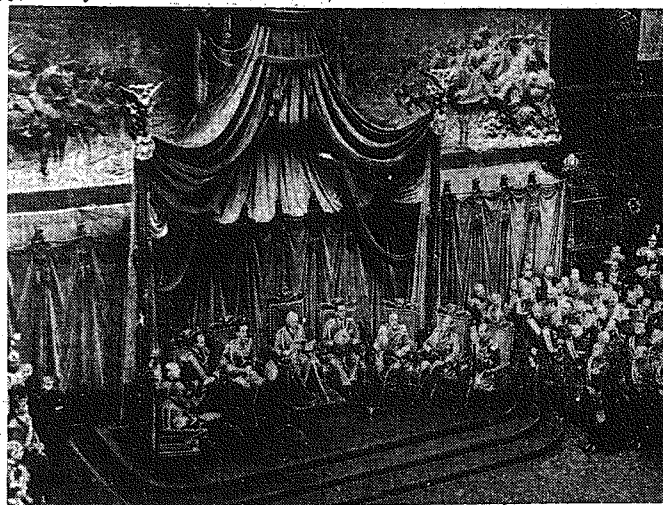
Od szeregu dni prasa rumuńska, bez różnicy odcieni politycznych, była nie tylko wyraziściejsza, uczuć sympatii i przyjaźni dla Państwa i Narodu polskiego, ale i — co równie ważne — dała szczerzy wyraz podziwów dla naszych prac i sukcesów na drodze do utworzenia mocarstwowego znaczenia Polski w konstelacji państw Europy Środkowej i Wschodniej. Równoległe ze stwierdzeniem tego faktu nastąpić musiało ponowne podkreślenie dobrodziejstw i znaczenia wynikającego z niezachwianego sojuszu Rumunii z Polską.

Obluskawszy przyjęcie naszego ministra na ziemi rumuńskiej z koronek kurtuazji i nieodłącznego w takich wypadkach — konwenansu, bankietów i przemówień, nietrudno dostrzec fakty istotne, dające trwałą rekwizytę tem silniejszego utrwalenia się sojuszu obydwu zaprzyjaźnionych państw.

Stosunki nasze z Rumunią wyzbyte się zdają być z wszelkich „dyplomatycznych” niedomówień. A zapominając nie należy, że sojusz wojskowy, jaki nas z tym krajem łączy, nabiera coraz większej mocy i wyrazu, a przyjaźń obydwu armii, tak często zwłaszcza tmo unaoczniana, równa się prawdziwemu braterstwu broni.

Jak u toża śmiertelnie chorego już nie rozpacz, a konsternacja, rodzona matka bezradności — górę bierze, tak też w przededniu, bo mającej się dnia

29 b. m. zebrać w Genewie, konferencji rozbrojeniowej wychodzi na jaw i bezradność i beznadziejność sytuacji i co najgorsza — ogólne zniechęcenie. Bo choć co znaczniejsze eskulapy, z samym Mac Donaldem na czele,



Otwarcie parlamentu włoskiego. Król Wiktor Emanuel (w środku pod baldachimem) podczas odczytywania swej mowy tronowej

Rząd prof. Kozłowskiego utworzony

NA STANOWISKU MINISTRA ROLNICTWA NIE ZASZŁA ZMIANA.

Warszawa. — W poniedziałek od rana desygnowany na premiera prof. dr. Leon Kozłowski kontynuował rozmowy w celu skonstruowania swego gabinetu. W trakcie tych rozmów ostatecznie wyjaśniło się, że p. Juliusz Poniatowski nie przyjął teki rolnictwa, tłumacząc się, że w ciągu 6 lat pobytu w Krzemieniu na stanowisku kuratora liceum, tak daleko odbiegł od wszystkich zagadnień bieżącej polityki państwowej, że trudno byłoby mu dzisiaj odrzucić zorientować się w nich i należycie pokierować tak trudnym resortem, jakim w okresie kryzysu jest rolnictwo. Wskutek tej odmowy p. prof. Kozłowski zwrócił się do p. min. Nakoniecznikoff-Klukowskiego, któremu początkowo zamierzał ofiarować podsekretariat stanu w przysługującej Radzie ministrów, o zatrzymanie w swych rękach teki ministra. P. min. Nakoniecznikoff-Klukowski wyraził swą zgodę.

Wskutek tego pełny skład przyszłego rządu można uważać za ustalony.

Wędą do niego: prof. dr. Leon Kozłowski jako premier, Marszałek Józef Piłsudski — minister spraw wojskowych.

Bronisław Pieracki — minister spraw wewnętrznych.

Józef Beck — minister spraw zagranicznych.

Dr. Władysław Zawadzki — minister skarbu.

Czesław Michałowski — minister spraw wiewiowości.

Wacław Jędrzejewicz — minister W. R. i O. P.

Inż. Michał Butkiewicz — minister komunikacji.

Jerzy Paciorkowski — minister opieki

na owem consilium się zbiorą, niczego już świat spodziewać chyba po niemi nie może, jak zubożeniu westchnienia i polecenia, dogorywającej od dłuższego go czasu, imć pani konferencji Opatrzności Bożej.

Wysłannik kanclerza Hitlera i jego doradca rozbrojeniowy, von Ribbentrop powrócił z Londynu do Berlina z pustymi rękoma. Próby skaptowania wspólnej linii i koncepcji angielsko-włoskiej dla dezzyderatów niemieckich obrócili się w niwecz. Rozmowy ministrów Hendersona i Barthou również

nic nowego do sprawy rozbrojeniowej nie wniosły i Francja nadal trwa przy swych poglądach wyrażonych oficjalnie w oświadczeniu swem w dniu 17 kwietnia i nie myśli o żadnych na rzecz Niemiec ustępstwach.

W takiej oto sytuacji i atmosferze wicepremier angielski Baldwin, przemawiając na zebraniu partii konserwatywnie oświadczył, że żadne państwo nie może podpisać konwencji rozbrojeniowej o ile inne państwa tego sobie nie życzą. „Rząd brytyjski czyni co może dla pokoju światowego, ale jednocześnie nie zapomina o bezpieczeństwie własnem”.

Czyli od jałowych debat nad rozbrojeniem, co potężniejsze mocarstwa przechodzą do konkretnych poczynań zbrojeniowych!

W takich warunkach, doprawdy, tylko cud może coś odmienić... R...

Anglia za utworzeniem

rządu arabskiego w Palestynie?

Wiedeń. — „N. F. Presse” podaje relację swego korespondenta z Jerozolimy, według której emir Transjordanii syn Husaina, wyjedzie w czerwcu do Londynu. Podróż ta pozostaje rzekomo w związku z kandydaturą emira Abdullaha na tron palestyński. Emir Abdullah pracuje już oddawna w tym kierunku. Z początkiem zeszłego roku dał on żydom opisy na dłu gotwał dzierżawy ziemi w Transjordanii. Z końcem ub. roku interwenjował na rzecz Arabów palestyńskich z okazji demonstracji w Jaffie, żydom obiecuje, że uzna deklarację Balfoura, Arabom zaś, że będzie wykonywał tę deklarację w myśl ich żądań. Anglikom stara się pozyskać różnemi argumentami.

Jak zapewnia „N. F. Presse”, zanosi się na ważne zmiany polityczne. Anglia planuje utworzenie rady ustawodawczej, zastawionej w ten sposób, że Anglia będzie w niej miała stanowisko decydujące. Wielu dopatruje się w tem wszystkich kroków do utworzenia parlamentu z większością arabską. Nowa ustawa wyborcza do rady miejskiej w Jerozolimie zapewni Arabom większość, jakkolwiek żydzi stanowią 60 proc. mieszkańców w Jerozolimie. Wszystko to — zdaniem dziennika — dowodziłoby, że Anglicy dążą do utworzenia rządu arabskiego w Palestynie, z którym podzieliłby się administracją w kraju.

Czy jesteś już członkiem L. O. P. P.? Składka na L. O. P. P. — tylko 50 gr.

Francja grozi zerwaniem konferencji rozbrojeniowej

konferencji rozbrojeniowej

Paryż. — Uwaga Francji skupia się od wczorajszego dnia w Genewie, gdzie niebezpieczny konflikt grozi wybuchem w związku ze sprawą Saary. Powrotu min. Barthou z Genewy do Paryża nie oczekuje się bieżącej tygodnia, to znaczy przed wyczerpaniem przez Radę Ligi Narodów dyskusji nad sprawą organizacji plebiscytu w Saarze.

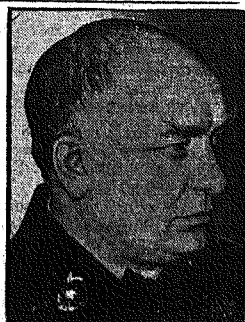
Francja zażąda obsadzenia terytorium Saary przez międzynarodowe oddziały policji, które zapewnią ludności swobodę głosowania.

W Paryżu podkreśla się, że Francja nie jest stroną bezpośrednią zaangażowaną w otwierających się dyskusjach i że jeśli problem Saary doprowadzi do konfliktu, to wybuchnie on przedewszystkiem między Niemcami i Ligą Narodów.

Niemniej dramatycznie przedstawia się według tutejszej opinii, sprawa rozbrojeniowa, która będzie już teraz w Genewie przedmiotem ważnych konferencji między

czyż między stanami.

Problem zbroyen niemieckich, co dō kōt



Zmiana gabinetu w Szwecji? Szwedzi premier Hansson należący do partii socjal-demokratycznej, jest poważnie zagrożony na swem stanowisku wskutek polityki finansowej rządu.

rego istnieje zgodność między rządami francuskim a polskim, będzie jeszcze raz szczegółowo omawiany przez p. Barthou z min. Beckiem.

Min. Barthou przygotowuje na początek czerwca otwarte wystąpienie w Genewie przeciw zbrojeniom niemieckim, dokonanym z pogwałceniem traktatów i stanowiących fatalną przeszkodę organizacji pokoju europejskiego. Mowa ta oznaczała by zerwanie konferencji rozbrojeniowej, przyczem całą odpowiedzialność poniosłby rząd niemiecki.

TELEGRAMY

ODROZCZENIE LETNICH WAKACJI PAPIEŻA.

Rzym. — Rzymska „Correspondenza” komunikuje, że Ojciec św. nie zamierza w roku bieżącym udać się na dłuższy pobyt letni w Castelgandolfo. W każdym razie nie nastąpi to w ciągu bieżącego miesiąca, lecz dopiero w przyszłym, po dwu zapowiedzianych jeszcze beatyfikacjach, kanonizacji oraz nabożeństwie ekscyjnym za zniewagi wyrządzone Bogu przez propagandę bezbożniczą i możliwym zwolaniu konsystorza dla mianowania nowych kardynałów.

Przełom duchowy we Francji

Paryz. — W całej Francji dokonuje się obecnie silny przełom w nastrojach narodu i to w duchu patriotycznym i autorytaryjnym. Dowodem tego są uroczyste obchody Joanny D'Arc we Francji, obchody, w których brały udział nieznanie dawniej tłumy ludności. W Paryżu szło w pochodzie przed pomnik Dziewicy Orleańskiej około 40 tysięcy ludzi. Niekończące się szeregami członków Croix de Feu, młodzieży patriotycznej i Action Francaise oklaskiwałe były przez tłumy ludności ustawione w szpalach wśród niemiłkających okrzyków na cześć Francji.

UROCZYSTOŚCI POLSKIE W BUDAPEŚCIE.

Budapeszt. — Odbyła się tu uroczystość odsłonięcia tablicy z płaskorzeźbą króla Jana Trzeciego, umieszczonej na jednym z domów przy ul. Sobieskiego. Płaskorzeźba jest dziełem artysty rzeźbiarza, Kormendi Frimma i została wmurowana z inicjatywy Stowarzyszenia węgiersko - polskiego.

Na placu Palffy, bogato udekorowanym sztandarami polskimi i węgierskimi, odbyła się podniosła uroczystość odsłonięcia pomnika gen. Bema, wykonane go z brązu dłuta artysty rzeźbiarza, Istwana. Pomnik przedstawia gen. Bema w chwili, gdy ranny wydaje rozkaz do zwycięskiej bitwy pod Pisky. W uroczystości wzięły udział tłumy publiczności.

Uroczystość zakończyła się odpiewaniem hymnu węgierskiego i złożeniem licznych wienieców. Regent Horty złożył o sobiście wieniec u stóp pomnika.

Zbrojenia Niemiec

Paryz. — Z Waszyngtonu donoszą: Dane statystyczne, ogłoszone przez departament handlu, wykazują znaczny wzrost zakupów materiałów lotniczych przez Niemcy. W ciągu marca Niemcy zakupiły w Stanach Zjednoczonych 47 motorów samolotowych za sumę 249.480 dol. w ciągu trzech pierwszych miesięcy r. 1934 całość zakupów niemieckich wyrażała się cyfrą 122 motorów w stosunku do 47 motorów, zakupionych w ciągu całego roku 1933. Smuty, wydane przez Niemcy w Stanach Zjednoczonych na zakup dwóch prototypów motorów i części samolotowych, wystarczających do wyekwipowania siatki aparatów, wyrażały się cyfrą 907.840 dol. W stosunku do 349.090 dol., wydanych w całym roku zeszłym, Niemcy są obecnie najlepszym odbiorcą amerykańskiego przemysłu lotniczego i zakupują prawie 1/3 jego eksportu.

NIEMIECKI LOT DO STRATOSFERY.

Berlin. — W niedzielę o godz. 8 rano z lotniska Bittersfeld w Saksonii wystartował balon niemiecki „Barth v. Siegsfeld” do lotu do stratosfery.

Do poniedziałku w południe nie otrzymano w Berlinie żadnej wiadomości o załodze balonu.

Istnieją obawy, że balon zepchnięty został przez wiatr i wylądował gdzieś za granicą lub na morzu.

„Barth v. Siegsfeld” jest największym balonem niemieckim o pojemności 9.500 mtr. sześć. Balon pilotował inż. Schrenk z Berlina, obserwatorem był meteorolog Mezuch z Bittersfeldu.

Nowa fala antysemityzmu w Niemczech

Berlin. — „Angriff” zwraca się z apelem do wszystkich członków partii, członków oddziałów szturmowych i robotników wzywając ich do meldowania redakcji pisma o każdym wypadku „bez czelności żydowskiej, która rozwydrzyła się w ostatnich miesiącach i tygodniach”. Materiał ten będzie publikowany.

Narodowo-socialistyczne pismo uzasadnia swe wezwanie tem, że liczni żydzi w ostatnich czasach rzekomo zachowują się arogancko. „Angriff” zaznacza, że nie chodzi tu o wezwanie do pogromu, a jedynie o pewne przywołanie do porządku tylko tolerowanych obywateli żydowskiego wyznania.

Odezwa kończy się w następujący sposób: „Niech nikt nie napada żydów, ale niech każdy zwraca uwagę na nich zarówno na ulicy, jak i ogrodzie, w lokalach, na zawodach, w podróży i wszędzie gdzie tylko ich spotka, zwłaszcza tam, gdzie występują zbiorowo”.

GOEBBELS OSTRZEŻA.

Berlin. — Podczas ostatniego swego przemówienia, wygłoszonego w pałacu sportowym minister Goebbels zwrócił się pod adresem żydów, mówiąc: „Oszczędzaliśmy żydów, ale jeśli oni sądzą, że to ich uprawnia do występowania na scenach niemieckich, redagowania pism i spacerowania po Kufuerstendammie, tak jakby nigdy i nie się stało, to słowa te powinny być dla nich ostatniemi ostrzeżeniem. Żydzi mogą być

Katastrofalny wybuch 20 zabitych, 100 rannych.

Londyn. — Z Hong Kongu nadeszły tu wiadomości o strasznym wybuchu gazomierza, który pociągnął za sobą bardzo wiele ofiar.

Dotychczas ustalona liczba zabitych wynosi 20, w szpitalach ulokowano ponad 100 rannych.

Wiele domów w sąsiedztwie gazomierza uległo zniszczeniu, w szerokim promieniu wyleciały szczyby z okien.

Przyczyną katastrofy było prawdopodobnie zbyt wielkie ciśnienie w gazomierzu, wskutek którego wyrwana została płyta gazomierza, czego początkowo nie zauważono.

Gas począł rozchodzić się po okolicy i widocznie natrafił w jakimś mieszkaniu na otwarty płomień i zapalił się.

TROCKI OSIEDLI SIĘ W SZWAJCARJI

Paryz. — „Matin” dowiaduje się z poważnego źródła jakoby Trocki miał opuścić Francję i udać się do Szwajcarii, gdzie zamieszka na stałe. Rokowania na wiązane z władzami szwajcarskimi w sprawie udzielenia Trockiemu prawa azylu mają mieć przebieg pomyślny.

NIEMICY ZBIERAJĄ METALE.

Berlin. — Wszyscy, posiadający zapa sy metali, wezwani zostali do niezwłocznego zgłoszenia ich w urzędzie nadzorczym. Zgłoszeniu podlegają zarówno za pasy surowca, łom żelazny, jak i gotowe przedmioty metalowe.

DEMONSTRACJA KOMBATANTÓW W PARYŻU.

Paryz. — Wczoraj po południu odbyła się manifestacja byłych kombatanów do parlamentu Sekwany. Przed wyruszeniem pochodu doszło do incydentu z grupą byłych kombatanów - komunistów, którzy zawiesili czerwony sztandar na jednej z latar. Członkowie ugrupowań prawicowych usiłowali zerwać ten sztandar. Doszło do bójki, którą zlikwidowała policja.

Aresztowano kilka osób.

NAPAD NA ZEBRANIE FASZYSTÓW W ANGLJI.

Londyn. — W czasie zebrania faszystów w Newcastle on Tyne przyszło do poważnych starć. B. socialistyczny członek Izby gmin Joe Beckett usiłował wygłosić przemówienie, ale przeszkadzano mu, wznosząc okrzyki: „zdrajca!” Policja rozwiązała zebranie i odprowadziła Becketta i innych faszystów do ich głównej kwatery. Następnie przed budynkiem fa szystów zgromadził się kilkutyśięcny tłum ludzi, którzy cisnęli kamienie i butelki na budynek. W ciągu ataku posu giwano się także łaskami. W budynku kwatery głównej wybili demonstranci du żą szymbę. Pewien faszysta został ranny w głowę. Policja aresztowała 2 osoby.

ZARZUTY PRASY JUGOSŁOWIAŃSKIEJ PRZECIW WĘGROM.

Belgrad. — Jugosłowiańskie koła pu-

przekonani, że pozostawimy ich w spokoju, o ile nie będą prowokować i występować przed narodem z żądaniem, aby ich uważać za posiadających równe prawa, jeśli tego nie uczynią, przyjąć muszą odpowiedzialność za następstwa”.

BÓG ZESŁA HITLERA, BY OBALIŁ PANOWANIE ŻYDÓW.

Berlin. — W ramach chłopskiego zjazdu Śląskiego we Wrocławiu wygłosił przybyły do Wrocławia minister Darre znamienne przemówienie, które po piątkowej mowie ministra Goebbelsa, wygłoszonej w Berlinie, zasługuje na specjalną uwagę. Stanowi ono bowiem dla szty dowód nieodstępowania przez miarodajne czynniki rządu Rzeszy od zasadniczej akcji antyżydowskiej.

Mowa min. Darre skierowana była przedewszystkiem przeciwko ideologii liberalizmu, którą, zdaniem mówcy, szerzyli w pierwszym rzędzie żydzi, wywołując w życiu gospodarczym walkę wszystkich przeciw wszystkim. Przedwojenny rozkwit gospodarczy był tylko pozorny i nosił w sobie jądro śmierci dla białej rasy europejskiej. Chaos gospodarczy odbił się w pierwszym rzędzie na gospodarstwie rolnem, a rolnik pierwszy poznał to niebezpieczeństwo.

„Bóg zesłał” — zakończył swe przemówienie min. Darre — w ostatniej minucie przed 12-tą Hitlera, aby w ostatniej chwili wydrzeć raz jeszcze żydom panowanie nad światem”.

lityczne uważają wniesienie do Ligi Narodów przez Węgry skargi na Jugosławiją za manewr, mający rzekomo zażądać nielegalny przewóz materiałów wybuchowych z Węgier do Jugosławiji, celem dokonywania tam zamachów.

Cała prasa belgradzka omawia w artykułach wstępnych krok Węgier. „Politika” oświadcza, że skarga Węgier da Jugosławiji dużo sposobności do przedstawienia we właściwym świetle wszystkich wypadków na granicy węgiersko-jugosłowiańskiej, oraz do udowodnienia, że wypadki te prowokują emigranci chorwaccy, przemycający do Jugosławiji materiały wybuchowe.

LITWINI NIE CHCĄ POROZUMIENIA Z POLSKĄ.

Ryga. — Miejscowa prasa niemiecka donosi, że po ostatnim potępieniu przez

„Ljetuwos Aldas” dyskusji politycznej na temat stosunków z Polską, w prasie i opinii rządu litewskiego rozpoczęły się gwałtowne ataki przeciwko tym, którzy w tych dyskusjach zajmowali stanowisko przychylnie w szukaniu prób porozumienia z Polską.

Szczególnie ostro atakowani są: rektor uniwersytetu kowieńskiego dr. Romer i profesorowie Czepeński i Pakszta.

Związek wyzwoleńca Wilna zdołał przekonać prezydenta republiki Smetonę o szkodliwości nastrojów przychylnych Polsce. — Smetona wobec tego skierował się przeciwko osobom popierającym porozumienie z Polską.

POŻAR ZBIORNIKÓW NAFTY POD KONSTANTYNOPOLEM.

Konstantynopol. — Ogromny pożar wybuchł w miejscowości Czubukta, po wschodniej stronie Bosforu, gdzie zapalili się wielkie zbiorniki nafty, należące do Towarzystwa Standard Oil Company. Olbrzymich rozmiarów morze płomieni widoczne było w dalekiej okolicy, zaś łunę na niebie nocnym widziano nawet w Stambule, odległym o przeszło 20 km. Liczne straża pożarne, zmobilizowane z wszystkich okolicznych miejscowości — czyniły nadludzkie wysiłki, by zlokalizować ogień, lecz bezskutecznie. Dotychczas nie zdołano ustalić przyczyny pożaru. Niewiadomo też jeszcze, czy są ofiary w ludziach.

ECHA TRAGICZNEGO WYŚCIGU SAMOCHODÓW.

Paryz. — Jak donosiliśmy pod miejscowością La Behourdiere w lesie Fontainebleau wydarzyła się w czasie wyścigów samochodowych katastrofa, która pociągnęła za sobą śmierć 7 osób. Bezpośrednią przyczyną katastrofy był pies, który znalazł się na drodze w chwili nadejścia jednego z samochodów. Publiczność próbowała znakami zwrócić uwagę kierowcy wozu, pędzącego z szybkością 180 km. na godzinę. Zawodnik nazwiskiem Eric, zaniepokojony dawanymi mu sygnałami, stracił panowanie nad samochodem, wpadł w tłum i rozbił się o drzewo. Z pod szczytków rozbitego wozu wydobyto ciężko rannego kierowcę, który w drodze do szpitala zmarł. Wśród zabitych znajduje się również lotnik wojskowy Cochin, 2-ch artylerzystów, garnizonu w Fontainebleau; dwie kobiety i 23-letni zecer.

TYLKO DOBRE RZECZY PRZETRWAJĄ!
Od 50 lat miliony ludzi używają AMOL. Bo przekonali się, że środek ten działa znakomicie. Należy stać na czuwaniu. AMOLEM, który orzeźwi i chroni od różnych dolegliwości.

Wielki proces o nadużycia

ROSYJSKI OSZUST, POLSKI „STAWISKI”, KTÓRY NARAZIŁ URZĄD PAŃSTWOWYCH POŻYCZEK NA KROCIOWE STRATY.

Warszawa. — W sądzie okr. rozpoczął się w poniedziałek proces o nadużycia w dawnym urzędzie pożyczek państwowych. Proces ten niespodziewanie odstąpił sensacyjne momenty, wiążące się z osobą głównego „bohatera” afery, który popełnił samobójstwo.

Tajemnicze urzędy pożyczek państwowych były niedawno przedmiotem rozprawy w sądzie okręgowym. Zasiadał wówczas na ławie oskarżonych wraz z innymi kierownik biura wyższego rachowania, Jan Janowski. W tamtej sprawie Janowski został jednak uniewinniony. Obecnie Janowski po raz drugi za sądem przed sądem. Znalazł się pod zarzutem przekroczenia władzy i umożliwienia aferzystom do podniesienia za pomocą fałszywych pełnomocnictw notarialnych sumy 300.000 złotych. Prócz tego Janowski oskarżony jest o ukrycie śladów popełnionego przestępstwa przez zniszczenie rozmaitych ważnych dokumentów. Wskutek nadużyć skarb państwa poniósł szkodę i musiał wypłacić po raz drugi zdeprawowaną kwotę.

W związku z tem wypłynęła osoba niejakiego Grzegorza Bogdanowa, który wprowadził do spraw momenty bardzo sensacyjne. Bogdanow był osobnikiem tajemniczym. Urodził się w Rosji około r. 1880.

Bogdanow podawał się za członka wy marłej rodziny przemysłowców rosyjskich. Dzięki poparciu wpływowych osób uzyskał w r. 1923 obywatelstwo polskie. Początkowo mieszkał w Tarnopolu i we Lwowie, następnie zaś przeniósł się do Poznania. Podawał się wszędzie za inżyniera i przemysłowca. Był jednak ludzie, którzy stwierdzili, że nie nazywał się wcale Bogdanow, lecz był komisarzem czerewy żalki w Kijowie, gdzie

nazywano go „Krwawym Griszka”.

Ow Bogdanow, jak głosi akt oskarżenia, na jesieni 1929 r. wszedł w porozumienie z kierownikiem biura wyższego rachowania Janowskim, który informował Bogdanowa o stanie i biegu rozmaitych spraw. Bogdanow w jakiś sposób zdołał zdobyć rejestralne pełnomocnictwa osób, które miały większe należności w urzędzie pożyczek. W jaki sposób Bogdanow zdobył upoważnienia w kancelariach rejestrowych, niewiadomo, gdyż faktycznie osoby te Bogdanowa wcale nie znały i nigdy nie upoważniały go do podejmowania ich należności.

W ten sposób Bogdanow podjął pieniądze należne z tytułu konwersji ziemianinowi Julianowi Leckiemu, Pomano wi Buszkiewiczowi i Bankowi Ludowemu w Gdańsku i obligacje 5 proc. pożyczki konwersyjnej z 1924 r. na ogólną sumę 240.000 zł. w obligacjach i 60.000 gotówką. Do Janowskiego trafił Bogdanow „przez swoją wychowankę, Milicę Graeve, która nawiązała kontakt z Janowskim.

Bogdanow utrzymywał stosunki z ludźmi na bardzo wybitnych stanowiskach.

Z biegiem czasu zachowanie się Bogdanowa, jego rozrzućny tryb życia i nie liczenie się z pieniędzmi, wzbudziły wątpliwości co do jego osoby u władz bezpieczeństwa. Jesienią 1932 r. drugi oddział sztabu głównego powziął podejrzenie co do Bogdanowa, że bierze on udział w akcji szpiegowskiej. Wywiady donosiły, że jeszcze w czasie wojny Bogdanow dopuszczał się wielkich nadużyć przy dostawach wojskowych, że następnie przebywał w więzieniu we Lwowie za oszustwo na szkodę niejakiego Leszkiewicza, zaś w r. 1927 był podej-

rzany o fałszerstwo dokumentów na szkole P. K. O. w Poznaniu, Łodzi i Katowicach, na łączną sumę kilkadziesiąt tysięcy złotych.

Nieodłączną pomocnicą Bogdanowa w jego interesach była jego wychowanka, Milica Graeve, która w toku starań o obywatelstwo i wobec rozmaitych osób przedstawiała za swoją córkę. Była to — jak stwierdziło śledztwo, osoba dość lekkiego prowadzenia się, która jednocześnie była przyjaciółką Bogdanowa.

We wrześniu 1930 r. Bogdanow, podobnie jak w sprawie notarialnej, podniósł za depozytu sądu grodzkiego w Poznaniu 150.000 zł., stanowiące własność arcyksiążęcego browaru w Żywcu. Sprawa została jednak szybko wykrita i wszczęto dochodzenia. I oto po kilku dniach znaleziono Bogdanowa z przetrzealoną głową na cmentarzu wojskowym w Poznaniu. Prawdopodobnie w obawie przed całkowitem zdemaskowaniem i odpowiedzialnością Bogdanow popełnił samobójstwo.

Jako spólników w pierwszym rzędzie zdemaskowano Milicę Graeve. Następnie dochodzenie zajęło się osobą kierownika biura, Janowskiego. W tym okresie Janowski był już wydany ze służby w związku z zarzutem pobierania łapówek.

Wraz z Janowskim zasiada obecnie przed sądem i Milica Graeve. Jest to szczupła, młoda blondynka, ubrana skromnie, lecz ze specjalnym szykiem.

Oskarżeni do winy się nie przyznają. Janowski tłumaczy się, że w komisji zginęło wiele akt i że nie miał on z tem nic wspólnego. Janowski twierdzi, że zginęło przeszło 1000 akt. Również i Graeve nie przyznaje się do winy. Sprawa potrwa około tygodnia i według wszelkiego prawdopodobieństwa, obfitować będzie w bardzo sensacyjne momenty. Obronę oskarżonych wnoszą adwokaci: Mogilnicki i Szurlej. Prokuratorja generalna wnosi powództwo cywilne.

Aresztowania w Str. Nar. w Łodzi.

Łódź. — Aresztowano prezydium stronnictwa narodowego w Łodzi, co wywołało w szerokich kręgach społeczeństwa silne wrażenie. W sprawie tej donoszą: W nocy z soboty na niedzielę do mieszkań poszczególnych działaczy narodowych oraz do mieszkań adw. Kowalskiego wkroczył vice-prokurator Kozłowski w towarzystwie sędziego śledczego dla spraw politycznych Delniza i w asystencji władz policyjnych. W obecności prokuratora i sędziego śledczego dokonano w poszczególnych lokalach szczegółowych rewizji, których rezultat jest jednak trzymany w tajemnicy.

Po dokonaniu rewizji sędzia śledczy aresztował adwokata Kowalskiego, potem dokonał aresztowania 12-tu innych działaczy stronnictwa narodowego. Aresztowania te pozostają w związku z zajściami w dniu 3 maja r. b.

Ponieważ bezpośrednio po zlikwidowaniu zajść aresztowano 8 osób, łącznie więc przebywa obecnie w więzieniu 21 osób.

POGŁOSKI PERSONALNE.

Warszawa. — Prasa warszawska w związku ze zmianą rządu snuje najrozmaitsze kombinacje natury personalnej. M. in. zanotować należy następujące: Wiceminister Siedlecki ma przejść do prac politycznych w terenie, a na jego miejsce podsekretarzem stanu w prezydium Rady ministrów miałby zostać dyrektor kancelarii sejmowej Wł. Dziadosz.

Min. Hulicki objął ma stanowisko pośła polskiego w Estonii, choć inne pisma notują pogłoskę, że stanąć ma na czele zakładów ubezpieczeniowych w miejsce prezesa Rożnowskiego, który przechodzi na emeryturę. Ustupający minister handlu i przemysłu gen. Zarzycki ma wrócić do wojska, a wiceminister handlu Dołężał ma przejść na emeryturę.

SENSACYJNE ROZPRAWY PRASOWE

Warszawa. — Na dzień 18 b. m. wyznaczono w sądzie okręgowym kilka spraw prasowych, które zgromadzą w kłujarach sądowych w charakterze świadków wiele wybitnych osobistości ze świata politycznego.

Pierwsza sprawa wytoczona została przez kpt. Polofskiego, znanego działacza Legii Inwalidzkiej. W procesie powołano w charakterze świadków prezesa Banku Gosp. Kraj. gen. Góreckiego i prezesa P. K. O. p. Grubera.

W drugiej sprawie p. Jędrzej Moraczewski występuje z oskarżeniem przeciwko „Wieczorowi Warszawskiemu”.

W tej sprawie powołano w charakterze świadków gen. Rydza-Smigłego, byłych premierów: Bartła, Prystora, Sławka i Grabskiego oraz byłych ministrów: Głabinińskiego i Zdziechowskiego i wreszcie przebywającego obecnie zagranicą b. pośła Hermana Liebermana.

W trzeciej sprawie występuje w charakterze oskarżyciela przeciwko „Gazecie Polskiej” prezes stronnictwa narodowego prof. Rybarski. W sprawie tej powołano również w charakterze świadków kilku b. ministrów.

ZAMACH DYNAMITOWY NA DOM W POW. OLSKUSKIM.

Kielce. — Onegdajszej nocy silna detonacja zaalarmowała mieszkańców wsi Zogórowa w pow. olskuskim. Niebawem okazało się, że eksplodował ładunek wybuchowy, podłożony pod dom Józefa Gabrysi, niedawno przez niego nabity.

Eksplodacja zdemolowała okna i drzwi w mieszkaniu oraz zniszczyła większą część powału i dachu. Wdróżone natychmiast dochodzenia stwierdziły, że materiał wybuchowy przytwierdzony został na dwóch żerdziach i umieszczony pod samym dachem. Szczęściem dom był pusty.

Niedawno dom ten sprzedany został na licytacji, a stanowił własność Jana Kwapienia, którego wyeksmitowano wraz z całą rodziną. Zachodzi uzasadnione podejrzenie, że Kwapien mszcząc się za eksmisję i licytację usiłował dom wysadzić w powietrze.

ZAGADKOWA ŚMIERĆ ZNANEGO AKTORA FILMOWEGO.

Warszawa. — W szpitalu Dzieciątka Jezus zmarł w poniedziałek po południu po zamachu samobójczym znany aktor filmowy, bohater wielu filmów polskich, Zbigniew Staniewicz.

Aktor został przewieziony do szpitala ubiegłej niedzieli z raną postrzałową. Mimo usilnych zabiegów lekarzy samobójcy nie udało się utrzymać przy życiu. Wiadomość o samobójstwie aktora filmowego Staniewicza wywołała w sferach filmowych duże wrażenie.

Wypadek z aktorem Zb. Staniewiczem przedstawia się bardzo tajemniczo. Policja nie była o wypadku powiadomiona. Powstały dookoła śmierci Staniewicza dwie wersje. Według jednej wersji Staniewicz miał się zastrzelić na ile pojedyńku amerykańskiego. Według drugiej

KATOL ZABIJA OWADY ROBACTWO

JAPONSKI

żać wersji miał on paść ofiarą zbrodni. Władze śledcze powiadomione o śmierci aktora Staniewicza w poniedziałek w godzinach wieczornych — natychmiast wyszły energicznie dochodzenie.

PIORUN SPALIŁ SZKOŁĘ W ZAGŁĘBIU DĄBROWSKIM.

Sosnowiec. — W poniedziałek w godzinach popołudniowych przeszła nad Zagłębem olbrzymia ulewa, której towarzyszyły gromy i błyskawice.

Jeden z piorunów uderzył w Łagiszyn pod Będzinem w 7-klasową szkołę powszechną. Budynek momentalnie stanął w płomieniach i w ciągu godziny spłonął zupełnie.

Dzięki szybkiej akcji ratowniczej straży pożarnej z Łagiszy i Będzina, udało się uratować sąsiednie zabudowania. — Ofiar w ludziach nie było.

ZNÓW 28 BUDYNKÓW SPŁONEŁO.

Łódź. — Plaga pożarów w woj. łódzkim trwa w dalszym ciągu. Ubiegłej nocy wybuchł groźny pożar we wsi Dworszowice Kościelne, w pow. radomszczańskim. Ogień wybuchł w zagrodzie Ant. Stachowskiego i wskutek silnego wiatru przeniosł się na sąsiednie zabudowania.

Mimo natychmiastowej akcji ratowniczej ogień strawił 10 domów, 10 obór, 8 stodół i inne zabudowania gospodarcze z żywym i martwym inwentarzem. Straty wynoszą 45.000 zł. W czasie akcji ratowniczej ciężkim poparzeniem uległo 8 osób.

MORDERSTWO RABUNKOWE W KRAKOWIE.

Kraków. — Wczoraj po południu Kraków został zaalarmowany wiadomością o straszliwym morderstwie rabunkowym, dokonanym na osobie 32-letniej służącej d-ra Nüssenfelda, Annie Garnarcz, w domu przy ul. Potockiego nr. 12.

Dotychczas w niewyjaśniony sposób dostali się bandyci do mieszkania d-ra Nüssenfelda, gdzie udzieliła służącą, a następnie zrabowała gotówkę i preziosa, przedstawiającą ogólną wartość 70.000 złotych; Dochodzenia w toku.

Głosować jest obowiązkiem każdego obywatela! Wybory, sprawdzajcie spisy w okręgowych komisjach!

KRONIKA

Częstochowa
16
MAJA
Sroda

Dziś — Bł. Andrzeja Boboli. Jutro — Paschalis. Wschód słońca o godz. 3,56 Zachód — 19,26 Kalendarzyk historyczny: Urodzenie Kazimierza Jagiellończyka w 1426 r.

7-ej Dyw. Piech. pułk. Stachiewicz w odczeniu Korpusu Oficerskiego. Pomimo dnia powszedniego i deszczu, jaki zaczął padać, defiladzie przyglądały się tłumy publiczności. W południe po powrocie z nabożeństwa odbył się w koszarach na Zaciszu wspólny obiad żołnierski z udziałem oficerów, żołnierzy i zaproszonych gości.

Wielka pielgrzymka łódzka na Jasną Górę

Diecezjalny Instytut Akcji Katolickiej w Łodzi organizuje na Zielone Świąta do roczną wielką pielgrzymkę na Jasną Górę. Pielgrzymka ta pod przewodnictwem ks. dyr. St. Nowickiego w asyście liczne go duchowienstwa ze wszystkich parafii wyruszy z Łodzi po krótkim nabożeństwie w kościele św. Krzyża w sobotę, dn. 19 bm, o godz. 3 m. 20 po poł. do Częstochowy zaś przybędzie tegoż dnia o godz. 7-ej wiecz. i bezpośrednio uda się pod szczyt na majowe nabożeństwo.

Święto pułkowe

4. p. a. c.

W dzisiejszy wtorek stacjonary w naszym mieście II Dywizjon 4 pułku artylerji ciężkiej obchodził domowe święto pułkowe, ustanowione na pominięcie tworenia tego pułku z poszczególnych dywizjonów, które w latach 1918—1920 walczyły na różnych frontach w obronie niepodległości wskrzeszonego państwa polskiego.

Obchód odbył się ściśle w ramach pułkowych. Punktualnie więc o godz. 9-ej r. ks. kapelan Żelaznowski odprawił w kościele św. Jakóba uroczyste nabożeństwo, na którym byli obecni dowódca 7-ej Dywizji, Korpus Oficerski i Podoficerowie II/4 p. a. c., delegacje oficerów i podoficerów 7 p. a. l. i 27 p. p. oraz członkowie Rodziny Wojskowej.

Po nabożeństwie odbyła się na placu m. str. k. m. przy dźwiękach orkiestry 7 p. a. l. defilada, którą przyjął dowódca

ny dla wypoczynku, kuracji itp., o ile nie likwidują przymem swego dotychczasowego mieszkanka.

Wyjatek od tej reguły stanowią wyjazdy osób, podlegających obowiązkom wojskowemu, ale tylko wówczas gdy wyjeżdżają one na czas ponad 2 miesiące lub zagranicę.

Wyjazdu na odpoczynek, urlop itp. nie należy więc traktować jako zmiany miejsca zamieszkania i wymeldowywanie się jest w tych wypadkach niepotrzebne.

Listy kandydatów do Rady Miejskiej ogłoszone mają być 16 i 17 b. m.

Termin zgłaszania list kandydatów do Rady Miejskiej w Częstochowie wyznaczony jest na dwa dni, tj. 16 i 17 b. m.

A więc w ciągu najbliższych dwóch dni napłyną do Głównej Komisji Wyborczej listy kandydatów na radnych miejskich, zgłoszone przez różne grupy wyborców z każdego okręgu wyborczego oddzielnie.

Liczba kandydatów na poszczególnych listach nie może przekraczać trzykrotnej ilości mandatów radnych, przypadających na dany okręg wyborczy.

W myśl nowego regulaminu lista kandydatów może być zgłoszona tylko w jednym okręgu wyborczym, przyczem kandydować wolno tylko z jednej listy.

Każda lista kandydatów winna być podpisana conajmniej przez jedną pięćdziesiątą część wszystkich wyborców, wpisanych do listy wyborców danego okręgu, jednak liczbę 300 podpisów komisja wyborcza w każdym przypadku uzna za wy starczającą.

Lista kandydatów otrzymuje numer po rządowy według kolejności zgłoszenia, przyczem numeracja listy odbywać się będzie dla każdego okręgu oddzielnie.

Zgodnie z kalendarzykiem wyborczym w dn. 18—19 maja odbędzie się badanie list kandydatów, w dn. 20—21 maja — usuwanie braków w listach kandydatów, w dn. 21—23 maja załatwianie reklamacji, 23 maja — ogłoszenie list kandydatów i 27 maja — głosowanie.

Powszechnie propagandowe obozy nadmorskie w r. 1934

By umożliwić członkom Ligi Morskiej i Kolonjalnej z terenu całej Polski pobyt nad morzem za minimalną opłatą — Zarząd Główny Ligi Morskiej i Kolonjalnej przystąpił do zorganizowania w czasie od dn. 3 czerwca do 15 września br. Propagandowych Obozów Nadmorskich, które zapewnią szerokim masom kulturalne i fizyczne (pół względem zdrowotnym, przyjemnościowym i propagandowym) kilkunastodniowe wywczas.

Umieszczone na Helu i w Jastarni kompleksy obozowe składać się będą ze skromnych 8 i 18-to osobowych drewnianych domków campingowych, z 2, 10 i 20-osobowych namiotów, z jadalni świetlic oraz z szeregu koniecznych zabudowań gospodarczych.

Zapewnią one zarówno poszczególnym osobom, całym rodzinom, jak też i większym grupom konieczne minimum wygod i oraz obfite i zdrowe (4 razy dziennie) pożywienie.

We względu na propagandowy charakter obozów, jak również i na konieczność uwzględnienia możliwie największej ilości zgłoszeń — czas pobytu w obozie został ustalony na 1 do 2-ch tygodni. W wypadku, gdy w obozach będą wolne miejsca, pobyt może być przedłużony.

Maksymalna pojemność obozów 1.000 osób. Przyjazd — każdej niedzieli ranó, odjazd — w sobotę wieczorem lub w niedzielę ranó.

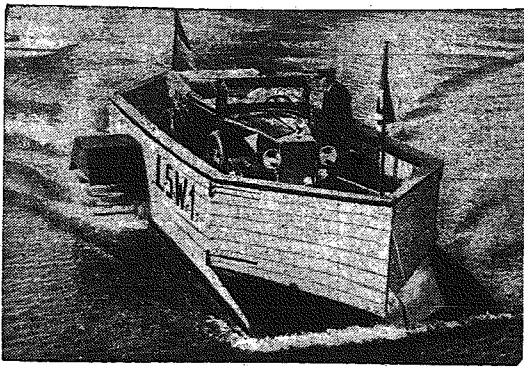
Pobyt nad morzem wykorzystany będzie na: normalny wypoczynek nadmorski, wycieczki po wybrzeżu i morzem, wychowanie fizyczne, nauka pływania, gry ruchowe, wykłady o morzu, Pomorzu oraz celach i zadaniach Ligi Morskiej i Kolonjalnej.

Koszta pobytu: 1-tygodniowy pobyt zł. 22,50; 2-tygodniowy pobyt zł. 54: — Każdy następny tydzień (w wypadku ewentualnego przedłużenia) Zł. 22,50: Wycieczki — według każdorazowych kosztów rzeczywistych.

Koszta przejazdu koleją za 80 proc. zniżką.

Z obozów nadmorskich mogą korzystać wyłącznie członkowie Ligi M. i K. nie obciążeni żadną chorobą zakaźną lub przy krą.

Kandydaci (poszczególne osoby, rodziny i zbiorowe grupy) wpłacają jaknajwcześniej, a conajmniej na 28 dni przed



Auto samo przewozi się przez wodę.
Na jeziorze Ammer w Bawarii odbywają się próby nowego rodzaju promu do przewożenia samochodów przez wodę. Nowości konstrukcji polega na tym, że prom porusza się przez motor auta, którego koła przenoszą swój obrót na wodne koła promu.

Siedem rekordów książki

Najstarszą książką na świecie jest „Papyrus Prisse’a”, znajdujący się w paryskiej bibliotece narodowej. Papyrus ten pochodzi z r. 3350 przed Nar. Chr. i odnaleziony został podczas poszukiwań archeologa Prisse’a w grobach Teb.
Największą książką na świecie jest atlas anatomiczny, własność państwowej szkoły przemysłowej w Wiedniu. Atlas ten ma 1 metr i 90 cm. długości, a 90 cm. szerokości. Druk tego dzieła trwał od r. 1823 do 1830.
Najmniejsza książka na świecie wydrukowana została w Padwie w r. 1897. Zawarto w niej listy Galileusza, które z trudem można odczytać przez lupę. Wielkość całego dzieła wynosi 10 x 6 mm.
Najdroższą książką świata jest „Codex Sinaiticus”, sprzedany przed niedawnym czasem przez rząd sowiecki British Museum za sumę 100,000 funtów. Do chwili tej niebywałej transakcji za najdroższą książkę uchodziła Biblia Gutenberga.
Najbardziej rozpowszechnioną książką na świecie jest Pismo Światłe. Jak podaje Brytyjskie Towarzystwo Biblijne, Pismo Światłe jest przełożone na przeszło 600 języków i narzęczy. Ogólna cyfra tomów Pisma Świątego wynosi obecnie 500 milionów egzemplarzy.
Książką o największej objętości jest słownik chiński „Tu-shu-tshi-tsheng”, składający się z 5,020 tomów. Każdy tom liczy około 200 stron. Słownik ten wydrukowany został na początku 16 wieku

z rozkazu jednego z cesarzy chińskich. Najcięższą książką na świecie jest dzieło jednego z arcyksiążąt austriackich p. t. „Parga”. Jest to historia Itaki. Waga tej książki wynosi... 48 kilogramów.

Czy wiecie, że...

...nosorożce, słonie, dziki i jelenie są świetnymi pływakami, ale tygrysy okazują się też niegorszymi, choć mniej zmiłowanymi. Na wodach Archipelagu Malajskiego w wielkiej odległości od brzożki spotkano tygrysa przepływającego na inną wyspę w poszukiwaniu zdobyczy.
...krajem starych ludzi można nazwać Fryzję, gdzie „długowieczność” jest na porządku dziennym. Niedawno mieszkanca wsi Ditzum obchodzili 104-letni roczniok urodzin, w pełni sił. W wiosce tej na 900 mieszkańców — 5 osób przekroczyło 90 lat życia, 29 — 80 lat, a 40 — 75 lat. Fryzycy prowadzą życie nadzwyczaj skromne i regularne w swoim nieurodzajnym kraju, o klimacie surowym i temu należy przypisać ich długowieczność.
Młode małżeństwo.
Ona: — Leguminy przygotowałam według recepty podanej przez radio.
On: — A możemymy kupić lepszy aparat?
Przyszłość.
— Czy będziesz mnie kochał tak samo, gdy się zestarzeje i zbrzydnie?
— Napewno, zbrzydnięć więcej już nie możesz. (Pmch).

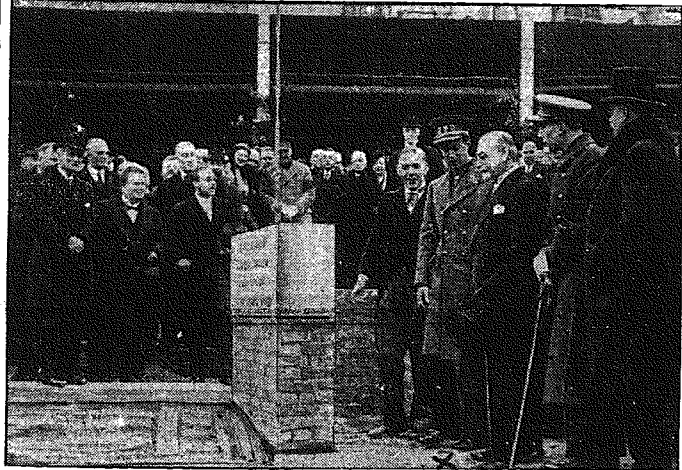
Ze świata

[X] Skąd pochodzi wyraz „szyk”? O pochodzeniu tak powszechnie używanego wyrazu „szyk” mało kto wie. Powstał on jego sięga lat 1748 — 1825, kiedy to żył malarz francuski David, opiekun wielu młodych chłopców. Największy talent posiadał najlepszy i najulubieńszy uczeń Davida, 16-letni syn paryskiego handlarza owoców, Chicque, w nim pokładał mistrz wspaniałe nadzieje. A kiedy w 18 roku życia Chicque umarł, David nie mógł go odżałować i wszystkie prace swoich uczniów porównywał do tych, jakiego jego zmarły uczeń wykonywał. „Do, skonał, to jest zupełnie Chicque” — mówił, albo wdychał: „to nie jest Chicque”. Z pracowni malarza wydoszło się to wyrażenie na ulice Paryża i rozeseło się potem po całym świecie, jako dzisiejszy znany wyraz „szyk”, w którym trudno już domyślić się nazwiska obiecującego ucznia Davida.

[X] Papierowe tapety. Papierowe tapety mają za sobą kilka wieków istnienia, nie ustalono jednak dotąd, gdzie one powstały. W r. 1481 w rachunkach francuskiego dworu figuruje suma, wyplacona fabrykantowi tapet, niejakemu Bourdichen, za 50 rolek „papieru zapisanego i malowanego na niebiesko ze złotem i inne kolory”. W r. 1507 użyto takiego „malowanego papieru” dla dekoracji przy wjeździe Ludwika XV do Lionu, a w r. 1586 zawiązało się zrzeszenie specjalistów, wykonywujących tapety pod nazwą: „dominiers” rzekomo od słowa „domino”, co po włosku znaczyło marmur i malowane papiery. Do drukowania tapet przez setki lat służył wynaleziony w końcu XIV-go wieku w Padwie, przyrząd, składający się ze stołu i ruchomego dźwiga, a powstały dla drukowa-

nia materji. Drukowane bowiem materje i odkryte w grobowcach egipskich tapety skórzane o wiele wyprzedziły powstanie tapet papierowych.

[X] Kinowe organy. Organ kinowe są cudownym wynalazkiem techniki. Są one ogromne, ściany mają ze szkła, tak, że można widzieć całe ich wnętrza skomplikowane urządzenia. Organ kinowe są uniwersalnym instrumentem muzycznym, gdyż mogą one zastąpić pełną symfoniczną orkiestrę, mogą naśladować szum morza i ryk burzy, świst wiatru i plask deszczu, strzały armatnie i głos ludzki. Ale też gra na tych organach jest prawdziwą sztuką.



Kamień węgielny pod wystawę światową w Brukseli. Król Leopold III (X) z członkami rządu belgijskiego na uroczystości założenia kamienia węgielnego pod budowę wystawy światowej, która odbędzie się w przyszłym roku.

CO USŁYSZYMY DZIŚ PRZEZ RADJO?

ŚRODA, 16 MAJA.
Warszawa — Iala 1415 m. moc 120 kW.
700 Audycja poranna. 1205 Muzyka popularna (płyty). 1520 Jazn na 2 fortepiany — Eigerowa i Bryńska, 1520 Program dla dzieci: a) Pogawędka. St. Sumińskiego „Wróbel, chrabaszek i czereśnie”. b) Piosenki w wykonaniu A. Szemińskiej, c) Lamiółki pod dyktando H. Ladosza. 1620 Skrzynka pocztowa — korespondencja bieżąca omówi dr. M. Stepowski. 1635 Lekkie niosenki w wykonaniu Schipa J. Kiepur i Tula (płyty). 1710 Utwory na klawier z towarzyszeniem fortepianu (transm. z Poznania). 1730 Odczyt z cyklu „Historia” p. t. „Poleka Jagiellońska” wygłosi prof. H. Mościcki. 1750 Odczyt podróżniczy. 1810 Muzyka lekka z kawiarni „Iajla”. — Orkiestra Arkadi Flato. 1915 Skrzynka pocztowa rolnicza — korespondencja bieżąca omówi inż. W. Tarkowski. 1915 Nieznane utwory Prusa (feljeton literacki) wygłosi prof. Z. Szwejkowski. 1940 Wiadomości sportowe. 1947 Dziennik wieczorny. 2000 Myśli wybrane. 2002 Koncert solistów. Wykonawcy: E. Szabratka (mezzo sopran) i Eug. Mossakowski (baryton). Przy fortepianie J. Lefeld. 2035 Recital fortepianowy M. Barówny. 2100 Zamare miasto (feljeton) wygłosi p. S. Hartman. 2115 Wycieczka pieśni cygańskiej. Wykonawcy: Kwartet chóralny J. Siemionowa i J. Kulczyka (piosenki). 2200 Odczyt w języku esperankim prof. W. Goetla p. t. „Rozwroty i Parki Narodowe w Polsce” (transm. z Krakowa). 2240 p. T. Ordon wygłosi odczyt w języku francuskim p. t. „Sporty letnie w Polsce”. 2305 Muzyka taneczna.

L. WOLFF.

W poszukiwaniu ojca

POWIEŚĆ WSPÓŁCZESNA.
— Nigdzie nie pozostawałem na długo. W ten sposób powoli objechałem cały świat, aby się przekonać, że jest mały, tak śmieśniznie mały, że niepodobna zrozumieć, czemu się ludzie kłócą, czemu wzajemnie utrudniają sobie życie i prowadzą wojny. Naturalnie to mnie nie obchodzi. Ludzie mogą robić, co im się żywnie podoba. Nie chcę niczego zmieniać, ani naprawiać.
— Ale nazwisko ojciec zmienić.
Tomasz Barker uśmiechnął się do Nadjii.
— Widzisz, jaki ciekawy... Powiedz mi, jak się nazywam teraz?
— Tak.
— Dobrze, ale to pozostanie między nami, Danku. Kwestja zaufania, rozumiesz?
— Oczywiście, ojczec.
— Jednego dnia w Surabai zwróciła się do mnie, z prośbą o wsparcie starsza kobieta, Angielka, trochę podchmielona, ale poza tem bezspornie godna szacunku. Mąż nagle umarł i zostawił ją bez grosza. Zawiała się rozmowa. Zaproponowałem czcigodnej damie jeden, czy dwa whisky, które uczyniły ją bardziej rozmowną. Przy trzecim zaczęła płakać, ponieważ bardzo przypomniałem jej drogiego nieboszczyka, który był lojalkiem okrętowym. Na dowód pokazała mi jego paszport z fotografią. Rzeczywiście był niezmiernie podobny do mnie.

tylko wyglądał znacznie eleganciej, niż ja. Lokaje są zawsze wytworni. Wiek temu się zgadzał. Wtedy to wpadłem na pomysł jakimś sposobem nabyć ten paszport i wyrzucić za burtę krepujące nazwisko Tomasza Barkera lorda Tyrnello. Zaproponowałem s a n o w n e j damie czwarty kieliszek whisky i ostrożnie za pytałem, czyby się nie zgodziła na rozsta nie z dokumentami nieboszczyka. Wdowa zrozumiała, że w grę wchodzi cena, chytrze zerknęła na mnie i pośpiesznie oświadczyła, że mniej jak za funta nie odstąpi paszportu. Dałem jej pięć, ponieważ bądź co bądź jest się dżentelmannem i z ciężką biedą uratowałem się przed uściskami wdowy. Od tego czasu nazywam się Jack Horner, lokaj okrętowy z Blackpool.
— Piękne nazwisko — zauważył Daniel z nutą przygnębienia w głosie.
— Pierwszorzędne — roześmiał się stary lord. — Nadjo, daj mi jeszcze herbaty. No, a ty, Danku, ożeniłeś się?
— Nie, ojczec.
— Dlaczego? Zawsze myślałem, że masz poważne zamiary względem Barbary Dondall.
— Barbara wyszła zamąż za mister Gwyma.
— Którego Gwyma? Może tego, co handlował herbata? — Daniel skinął głową.
— Zabawne. Młoda, ładna dziewczyna i obrzydliwy starzec... — I dodał nieco pośpiesznie, jakby chciał za trzeć wrażenie końcowego zestawienia: — Jeśli sobie przypominam, Danku, zawsze ci odradzałem wyjazd na morze. Kobiety nie lubią takich podróży.
— Mister Gwym umarł już. Barbara została wdową. Niedawno spotkałem ją

w Warszawie.
Tomasz Barker pokiwał głową i powiedział stanowczo:
— Zdaleka od wdowy, Danku. Gorzko się rozczarujesz. Dick ma dzieci?
— Nie, ojczec. Ryszard jest bezdzietny. Stary lord roześmiał się.
— Jeśli będziesz zwałek, Danku, to prastary ród Tyrnellow gotów wymrzeć. Mnie, Jacka Hornera z Blackpool to nie żębi ani grzeje, ale dla Dicka, który przywiązuje takie znaczenie do szlachetnego drzewa genealogicznego, to będzie wielkim ciosem. Czytałem, że Mary wyszła zamąż za Somersa. Mają dzieci?
— Dwoje, ojczec.
— Gdzie jest Mary?
— W Warszawie. Somers jest w ambasazji.
— Połowa rodziny w Warszawie?... Okropnie! — zawołał ironicznie ojciec, puszczając gęste kłęby dymu. — Jak się miewa matka, Danku?
— Zajmuje się tylko porządkiem i czy stością. Z tem jest coraz gorzej.
— Nieszczęśliwa kobieta — powiedział Tomasz Barker ze współczuciem.
— Pamiętajsz, jak naumyślnie rozlewałem na obrus czerwone wino?
— To były piękne czasy, ojczec.
Stary lord skinął brwi.
— Nie okłamujmy siebie, Danku. To wcale nie były piękne czasy.
— Powiedziałem, że były piękne w tym sensie, że ty wtedy tam byłeś, ojczec.
Tomasz Barker spoglądał na zegarek.
— Możesz iść spać, Nadjo. Pewno jesteś zmęczona.
— Nie. Zmęczona nie jestem. Chętnie zostanę, jeśli wolno.
— Naturalnie wolno. Dlaczego nie pa-

lisz?
— Papierosów zabrakło.
Daniel podał papierosy dziewczynie.
— Jak idzie Dickowi? Nie zbankrutował jeszcze, jak większość arystokracji angielskiej?
— Nie znam dokładnie jego sytuacji finansowej, ale z pewnych danych można sądzić, że mu się powodziło bardzo dobrze.
— Płaci ci akuratnie sto funtów miesięcznie, jak zarządzałem?
— Tak, ojczec. To jest, nie. — Daniel zmieształ się. — Sprawa przedstawia się tak: po katastrofie z „Providence” skończyła się moja karjera marynarska. Żad ne towarzystwo okrętowe nie przyjęło by mnie. Więc musiałem mieć pieniądze, żeby się zabrać do czegoś. Zaproponowałem Ryszardowi, by dał mi jednorazowo pewną sumę, a w zamian za to miał bym się zrecz renty miesięcznej.
— I cóż? Twój brat zgodził się na tę brudną kombinację?
— Tak, ojczec.
— Ile ci wypłacił?
— Trzy tysiące funtów.
Stary lord z taką siłą uderzył pięścią w stół, że filiżanki zadzwoniły.
— Do diabła... — Twarz Nadjii wyrażała nie mniejsze oburzenie. — Czysto po angielsku. Widzisz, mój kochany, Anglicy więcej kochają majątek, niż swoich, nawet najbliższych krewnych. Oczy wiście możesz dochodzić swoich preten sji, Danku. Osobiście uważam zrzeczenie się renty za nieważne, jeśli nie z punktu widzenia prawnego, to moralnego. Oprócz tego jestem przekonany, że obecny lord Tyrnello nie dopuści nawet do wniesienia skargi.
Daniel pokiwał głową.